

Ochronić słabszych

16 lipca 2012

Lubelska Izba Rolnicza zaapelowała do rolników o dokładne sprawdzanie firm, którym będą sprzedawać zboże. Zaproponowała rolnikom pomoc w ustalaniu wiarygodności podmiotów skupowych.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Robert Jakubiec zachęca rolników do uważnego śledzenia w tym roku sytuacji na rynku i sprawdzania wiarygodności firm, którym zamierzają sprzedać zboże. „W Polsce i Europie panuje kryzys, który dotyczy też rynków rolnych. Zwłaszcza sytuacja na rynku zbóż, w tym rzepaku, jest bardzo rozchwiana. Niektóre firmy mogą nie uzyskać kredytów skupowych. Mogą przystąpić do prowadzenia skupu, ale potem nie będą miały z czego zapłacić rolnikom. Będziemy w tym roku na bieżąco monitorować sytuację” – podkreślił Jakubiec.

Lubelska Izba Rolnicza oferuje wszystkim rolnikom porady i pomoc w zbieraniu danych o podmiotach skupowych. Będzie w tym celu współpracować z innymi izbami rolniczymi. Prosi też rolników o zgłaszanie opóźnień w płatnościach od firm, jeśli takie wystąpią. „Nie chcemy, by powtórzyła się sytuacja z ubiegłego roku, gdy rolnicy odwozili rzepak do Zakładów Tłuszczowych w Bodaczowie, które nie miały pieniędzy na wypłaty” – powiedział Jakubiec.

Wspomniane Zakłady w Bodaczowie koło Zamościa nie otrzymały w ub. roku kredytu skupowego. Nie wypłaciły ponad 3 tysiącom plantatorów ok. 35 mln zł. – „Ostatecznie rolnicy otrzymali pieniądze, ale już od nowego właściciela, który kupił zakład” – zaznaczył prezes lubelskiej Izby. „Takiego szczęścia nie mieli rolnicy, którzy sprzedawali zboże młynowi ze Szczecbrzeszyna. Dwa lata temu został on postawiony w stan upadłości i dotąd żaden z rolników nie odzyskał ani złotówki. Młyn był im winien około 2 mln zł” – przypomniał Jakubiec.

W tym roku rolnicy z lubelskiego mają kłopoty z odzyskaniem pieniędzy od firmy zajmującej się skupem bydła opasowego. „Firma z woj. świętokrzyskiego kupowała tu bydło od zimy. Od pewnego czasu napływają do nas skargi od rolników, którym nie zapłaciła. Do tej pory zgłosiło się do nas ok. 40 osób. Każdej firma winna jest od kilku do kilkunastu tys. zł” – poinformował Jakubiec. Lubelska Izba Rolnicza oferuje rolnikom, którzy nie otrzymali zapłaty za towar, pomoc prawną.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)